

Opis źródła:

Fragment pamiętnika Aleksandry Zagórskiej (1882-1965), działaczki niepodległościowej, żołnierki Legionów Polskich, podpułkownik Wojska Polskiego.¹ Tekst prezentuje jej doświadczenia z okresu szkoły średniej, w których opisuje przykłady rusyfikacji. Pamiętnik stanowi rzadkie źródło, które pozwala spojrzeć polskiej młodzieży szkolnej w zaborze rosyjskim, z perspektywy uczestniczki ówczesnych wydarzeń, młodej dziewczyny. Autorka pokazuje również reakcje młodych ludzi na przemoc stosowaną przez zaborców.

Miejsce przechowywania oryginału źródła:

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, Oddział Rękopisów, sygn. 85/58.

Tekst źródła:

Aleksandra Zagórska: Wspomnienia z lat 1887-1945.

Miałam lat dziesięć, kiedy oddano mnie do 2-ej klasy progimnazjum państwowego w Zamościu. Tutaj zetknęłam się po raz pierwszy z całą brutalnością rusyfikatorskich metod najeźdźców. Polskie uczennice progimnazjum karano za mowę polską - ich obecność i część przedmiotów ośmiesza i lżono Polskę, fałszując historię. Trudno było to znieść. Cierpienie moralne odbijało się fatalnie także na zdrowiu. Zmizerniałam, straciłam apetyt, wreszcie zachorowałam na anemię i chroniczny katar oskrzeli. Gorszy od choroby był jednak stan psychiczny - żyłam w nieustającej niepewności i musiałam to tłumić! To uczucie było tak silne, że uważana znienacka mowa rosyjska budziła dreszcz wstrętu i gniewu, silny aż do bólu serca. Dziś jeszcze pamiętam dokładnie taki moment. Był silny mróz - wracałam ze szkoły do domu, niosąc książki i zeszyty w rękę. Niespodziewanie tuż nad głową zabrzmiał groźny śmiech i rozmowa w zniechęconym języku. Zadrżałam i zrobiło mi się tak słabo, że musiałam oprzeć się o mur domu, żeby nie upaść. Książki i zeszyty wypadły mi z rąk i rozsypały się po śniegu. Zbierałam je drżącymi rękami długo je zbierałam, bo oczy przesłaniały łzy bezsilnej udręki.

Jak bezwolne stado owiec byliśmy prowadzone przymusowo na nabożeństwo do cerkwi. Nawet religia i język polski były wykładane w języku rosyjskim. I znajdowali się polscy księża i polscy nauczyciele, którzy podejmowali się w ten sposób wyklądać.

¹ A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, Członkinie Ochotniczej Legii kobiet – ich postawy i zasługi w Latach 1918–1922, „Polish Biographical Studies”, Nr 4, (2016), s. 8-10.

Po rocznym pobycie w Zamościu rodzice moi umieścili mnie w gimnazjum w Radomiu, gdzie mój Ojciec w tym czasie otrzymał posiadłość. W radomskim gimnazjum system rusyfikacyjny był nieco łżejszy, choć także dość brutalny i bezwzględny. Nie zapomnę nigdy przełożonej gimnazjum, damy leciwej, ale zawsze mocno umalowanej i wydekoltowanej. Miała zwyczaj wchodząc do pokoju szkolnego klaskać w dłonie i wołać słodkim głosem: "prawosławne, proszę wstać". Gdy wstały liczyła uważnie prawosławne owieczki. Następnie wzywała już ostro Polki do powstania, czasem w razie złego humoru w ten sposób: "Wy, podłe polki, wstańcie!" i liczyła Polki ze złością, że ich jest tak dużo.

Oswoiłam się już wtedy znacznie z metodami rusyfikatorów, nauczyłam się ich lekceważyć i pogardzać nimi – no i nauczyłam się także kłamać. My dzieci rozumiałyśmy doskonale, że kłamanie wobec znienawidzonych wrogów jest koniecznością i cnotą.

Jest sprawą godną zastanowienia jak dalece dzieci 11- i 15-letnie dobrze zdawały sobie sprawę z wartości moralnej metod najeźdźców. Że tak mogło być, że nigdy nie zdołali oni opanować nas duchowo, sprawiła głównie niższość ich kultury narodowej, ta wrodzona niższość na którą nie ma rady. My dziewczynki polskie czułyśmy za sobą nie tylko prawo moralne, ale całą głębię i wartość bardziej dojrzałej kultury - na Moskali zaś patrzyłyśmy jak na barbarzyńców, uśmiechem wyższości i pogardliwym wzruszeniem ramion reagując na ich wybryki.

Zresztą te ostatnie mogły często nieźle dokuczać nie tylko nam, ale przede wszystkim ojcom naszym, których za buntownicze reakcje dzieci usuwano niechybnie z posiadłości. Dlatego zrozumiałyśmy wcześniej konieczność ściślejszej konspiracji i nauczyłyśmy się jej metod, co w wielu z nas w późniejszym okresie walk niepodległościowych bardzo się przydało.

Kończąc gimnazjum przed otrzymaniem świadectwa dojrzałości musiałyśmy podpisać taką deklarację: "Stwierdzam, że nie należałam, nie należę i nie będę nigdy należeć do żadnych tajnych organizacji, mających na celu obalenie istniejącego porządku". Podpisałam tego rodzaju deklarację, ale w duszy trwało mocno wyryte przyrzeczenie: "należę - będę należeć - oddam życie za wolność i Polskę".

Słowniczek pojęć:

Moskal – potoczne określenie Rosjan, popularne w XIX wieku, mające pejoratywne konotacje.

Progimnazjum – placówka szkolna będąca niepełnym gimnazjum obejmującym wyłącznie kilka pierwszych klas. Szkoły tego typu funkcjonowały na terenie zaboru rosyjskiego w XIX wieku. Progimnazja zdarzały się także w systemie szkolnym II RP.

Pytania do źródła.

Pytania dla uczniów szkoły podstawowej i uczniów szkoły średniej (poziom podstawowy):

1. Wymień na podstawie tekstu na czym polegała rusyfikacja polskich uczniów w zaborze rosyjskim? (szkoła podstawowa)
2. Czemu miał służyć proces rusyfikacji polskiej młodzieży?
3. Z bohaterem, której polskiej lektury mogłabyś/mógłbyś porównać doświadczenia Aleksandry Zagórskiej?

Pytania dla uczniów szkoły średniej (poziom rozszerzony): pytania dla poziomu podstawowego, a ponadto:

1. Na czym polegała działalność tajnych organizacji, do których wstępowała młodzieży zakazywały rosyjskie władze szkolne?
2. Jakie były sposoby oporu przeciwko rosyjskim władzom zaborczym stosowane przez polską młodzież?

Wskazówki:

Doświadczenia opisane przez Zagórską stanowiły codzienność pokolenia takich osób jak Stefan Żeromski, czy Zofia Nałkowska, którzy w swoich utworach często poruszali problem rusyfikacji polskiej młodzieży. Dlatego szukając odpowiedzi na powyższe pytania należy odwołać się zarówno do wiedzy historycznej, jak i literatury, gdyż w pamiętniku zawarte jest doświadczenie generacyjne całego pokolenia polskiej młodzieży wychowanej na przełomie XIX i XX wieku w zaborze rosyjskim.

Literatura pomocnicza:

Wnęć J., *Problemy polskiego szkolnictwa zaboru pruskiego i rosyjskiego na kartach „Szkoły” 1868-1914*, „Biuletyn Historii Wychowania”, nr 24, (2008), s. 23-46.

Staszyński E., *Polityka oświatowa caratu w Królestwie Polskim od powstania styczniowego do I wojny światowej*, Warszawa 1968.

Kucha R., *Oświata elementarna w Królestwie Polskim 1864-1914*, Lublin 1982.

Żeromski S., *Szyfowe prace*, Warszawa 2013.

Cezury czasowe :

Źródło powstało najprawdopodobniej przed II wojną światową jednak opisuje wydarzenia z przełomu XIX i XX wieku.

Imię i nazwisko osoby opracowującej rekord: Tomasz Jacek Lis